

WYROK Z DNIA 24 SIERPNI 2007 R.
SNO 55/07

Przewodniczący: sędzia SN Elżbieta Sadzik.

Sędziowie SN: Henryk Pietrkowski (sprawozdawca), Katarzyna Tyczka-Rote.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny na rozprawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego oraz protokolanta po rozpoznaniu w dniu 24 sierpnia 2007 r. sprawy sędziego Sądu Rejonowego w związku z odwołaniem Krajowej Rady Sądownictwa oraz Ministra Sprawiedliwości od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 17 kwietnia 2007 r., sygn. akt (...)

- 1) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obwinionemu sędziemu Sądu Rejonowego za popełnione czyny wymierzył na podstawie art. 107 § 1 i art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. karę nagany;
- 2) kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny wyrokiem z dnia 17 kwietnia 2007 r. uznał sędziego Sądu Rejonowego za winnego popełnienia następujących czynów:

1) w dniu 7 października 2006 r. około godz. 18⁰⁰ w A. dopuścił się zniszczenia drzwi wejściowych do mieszkania przy ul. Śródmieście 3/41, powodując straty w wysokości ok. 350 zł na szkodę swojej teściowej Janiny L., tj. przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.);

2) w nocy z 10/11 października 2006 r. w A., w mieszkaniu przy ul. Norwida 6/3, będąc pod działaniem alkoholu, wywołał awanturę domową, na skutek której doszło do interwencji Policji, tj. przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.);

3) w nocy 15 października 2006 r. około godz. 20⁴⁰ w A., w mieszkaniu przy ul. Norwida 6/3, będąc pod działaniem alkoholu, wywołał awanturę domową, na skutek której doszło do interwencji Policji, tj. przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.);

4) w dniu 12 listopada 2006 r., w mieszkaniu przy ul. Norwida 6/3, będąc pod wpływem alkoholu wywołał awanturę domową, na skutek której doszło do interwencji Policji, tj. przewinienia dyscyplinarnego określonego w art. 107 § 1

ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.).

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny za popełnienie tych przewinień dyscyplinarnych wymierzył obwinionemu sędziemu karę dyscyplinarną upomnienia.

Według dokonanych ustaleń obwiniony jest sędzią Sądu Rejonowego. W okresie od dnia 30 października 1980 r. do dnia 19 grudnia 2006 r. pozostawał w związku małżeńskim z Haliną L., który został rozwiązany przez rozwód. W okresie zawieszenia postępowania rozwodowego obwiniony sędzia w dniu 7 października 2006 r. pojechał na działkę, na której miała być jego żona. Po stwierdzeniu jej nieobecności, poszukiwał żonę dwukrotnie jadąc na działkę oraz do domu teściowej. Będąc ponownie pod drzwiami mieszkania teściowej usłyszał dobiegające z mieszkania głosy. Po bezskutecznych prośbach o wpuszczenie do mieszkania trzykrotnie uderzył nogą w drzwi mieszkania i przez wybity otwór wszedł do środka mieszkania. Po stwierdzeniu, że żona przebywa tam wraz z koleżanką i dwoma mężczyznami wezwał Policję. Obwiniony pokrył koszty wymiany i montażu drzwi w kwocie 350 zł.

W nocy z 10/11 października 2006 r. ok. godz. 23⁵⁰ sędzia Sadu Rejonowego, będąc pod działaniem alkoholu, wywołał awanturę w mieszkaniu zajmowanym z żoną. Na prośbę żony obwinionego interweniowała Policja. Na widok funkcjonariuszy Policji obwiniony uspokoił się i przeprosił za swoje zachowanie. Halina L., na jej prośbę, została odwieziona radiowozem do mieszkania koleżanki.

Wieczorem dnia 15 października 2006 r. około godz.20⁴⁰ oraz w dniu 12 listopada 2006 r. na wezwanie Haliny L. ponownie dwukrotnie interweniowała Policja w związku z awanturami wywołanymi przez obwinionego, który był pod działaniem alkoholu.

Po orzeczonym rozwodzie między sędzią Sądu Rejonowego i Haliną L. nie dochodziło do awantur, w które zaangażowani byliby funkcjonariusze Policji.

Obwiniony sędzia potwierdził zachowania opisane w zarzucanych mu czynach. Wyjaśnił, że powodem jego postępowania było nadużywanie alkoholu przez żonę.

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny uznał, że zachowania obwinionego były zawinione i bezprawne, naruszyły porządek prawny i przyniosły ujmę godności sędziego. Okoliczności dotyczące trudnej sytuacji osobistej i rodzinnej w jakiej znalazł się obwiniony w okresie prowadzonej sprawy rozwodowej nie mogą usprawiedliwiać jego zachowań i uzasadniać odstąpienia od wymierzenia kary. Przy wymiarze kary Sąd Dyscyplinarny miał na względzie wieloletnią, nienaganną pracę obwinionego sędziego, właściwą postawę w toku postępowania dyscyplinarnego, dobrą opinię w pracy oraz okazaną skruchę.

Od powyższego wyroku odwołanie na niekorzyść obwinionego sędziego w części dotyczącej orzeczonej kary złożyli Krajowa Rada Sądownictwa oraz Minister

Sprawiedliwości. W obu odwołaniach zarzucono rażąco niewspółmierność wymierzonej kary dyscyplinarnej. Skarżący wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku przez orzeczenie kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe, jako kary adekwatnej do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości popełnionych czynów.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył, co następuje:

Odwołania zasługiwały na częściowe uwzględnienie. Skarżący trafnie odwołali się do wysokich wymagań stawianych sędziemu przy pełnieniu nie tylko czynności służbowych, ale także w życiu prywatnym. Wymagania te – jak podniesiono w odwołaniach – wynikają zarówno z przepisów ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (art. 61 § 1 pkt 2 i art. 82 § 1 i 2), jak i ze Zbioru Zasad Etyki Zawodowej Sędziów, stanowiącym załącznik do Uchwały Nr 16/2003 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 19 lutego 2003 r.

W obu odwołaniach zarzut niewspółmierności orzeczonej kary upomnienia w stosunku do popełnionych przewinień dyscyplinarnych zasługiwał na uwzględnienie. Kara upomnienia stosowana jest przy najłżejszych przewinieniach dyscyplinarnych, zarówno pod względem przedmiotowym (szkodliwość dla służby), jak podmiotowych (stopień zawinienia). Przewinienia dyscyplinarne, jakich dopuścił się obwiniony nie mają takiego charakteru. Dokonana w zaskarżonym wyroku ocena zachowań sędziego Sądu Rejonowego jest bez wątpienia zbyt łagodna z punktu widzenia dobra służby, potrzeby kształtowania w społeczeństwie, a zwłaszcza w otoczeniu sędziego (miejscu jego zamieszkania) właściwego wizerunku przedstawiciela wymiaru sprawiedliwości. Awantury wszczynane przez sędziego po pijanemu, oraz zniszczenie w czasie jednej z nich cudzego mienia, to zachowania szczególnie szkodliwe dla służby sędziowskiej oraz kształtowania wizerunku sędziego. Z punktu widzenia przesłanki wyłącznie przedmiotowej popełnionych czynów, ich surowa ocena zaprezentowana w odwołaniach, nie budzi zatem zastrzeżeń i mogłaby prowadzić do orzeczenia żądanej kary przeniesienia na inne miejsce służbowe.

Każde przewinienie służbowe powinno być jednak ocenione także z płaszczyźnie podmiotowej. Z bezspornych ustaleń wynika, że przyczyną nagannych zachowań obwinionego sędziego były emocje związane z konfliktem w jakim pozostawał z żoną. Podłożem tego konfliktu była niespełniona nadzieja na uratowanie małżeństwa, konieczność złożenia wniosku o podjęcie zawieszzonego postępowania rozwodowego oraz silny stres związany z toczącym się procesem o rozwód. Wszystkie cztery przewinienia dyscyplinarne popełnione zostały w odstępie kilku lub kilkunastu dni na krótko przed orzeczeniem rozwodu. Pierwsze z nich sprowokowane zostało postępowaniem żony obwinionego, która wbrew zapewnieniom nie pojechała na działkę, lecz spotkała się w mieszkaniu jej matki z koleżanką i dwoma mężczyznami.

Agresywne zachowanie obwinionego wywołane zostało niewpuszczeniem go przez ówczesną jeszcze żonę do tego mieszkania. Emocje wywołane problemami życia osobistego wprawdzie nie mogą usprawiedliwiać bezprawnych zachowań sędziego, bowiem etyka zawodowa sędziego nakazuje powściągliwość w ich demonstrowaniu, to jednak nie mogą być pominięte przy ocenie stopnia zawinienia, a w konsekwencji przy wymiarze kary. Mając tę okoliczność na względzie, także okazaną przez sędziego Sądu Rejonowego skruchę, bardzo dobrą opinię w miejscu pracy, ponadto okoliczność, że w stosunku do obwinionego nigdy wcześniej nie było zastrzeżeń co do prezentowanej postawy i zachowań poza sądem, a także fakt, że obwiniony w czasie interwencji Policji zachowywał się spokojnie i przeprosił za swoje zachowanie, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny uznał, że karą adekwatną, spełniającą wymagania prewencji szczególnej i cele wychowawcze, jest kara nagany.

Z tych względów orzeczono, jak w wyroku (art. 437 § 1, art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art.128 u.s.p.).